

Etniczna broń biologiczna, kontrola umysłu i niepokojące eksperymenty

29 sierpnia 2023

W przełomowym śledztwie, znany antropolog Orisanmi Burton ujawnił mroczny rozdział w historii CIA. Tajne akta agencji, niedawno uzyskane dzięki prawu o wolności informacji, ujawniają szokujące powiązania między niesławnym programem MKULTRA a kosztownymi eksperymentami na kolorowych więźniach w Stanach Zjednoczonych.

Odkrycia Burtona ujawniają złowrogą misję MK-ULTRA polegającą na opracowaniu taktyk wojny psychologicznej i manipulacji behawioralnej skierowanych specjalnie do osób kolorowych pod przykrywką „przeciwdziałania rebelii”. Niewiarygodne jest to, że te barbarzyńskie próby zostały przeprowadzone w burzliwej erze, kiedy liczne agencje rządowe USA nieustannie dążyły do stłumienia ruchu na rzecz praw obywatelskich, a więzienia były pełne politycznych radykałów.

Te niepokojące rewelacje stawiają działania CIA w centrum uwagi, ujawniając bezwzględną próbę stłumienia czarnego oporu zarówno na ulicach, jak i za kratkami. Na tym jednak nie koniec. Ujawnione przez Burtona informacje rodzą pilne i głębokie pytania o dalekosiężny wpływ tych operacji – zarówno w przeszłości, jak i, co niepokojące, nawet dzisiaj.

Jednym z najbardziej budzących trwogę pytań jest to, czy CIA aktywnie dążyła do stworzenia specyficznej dla rasy broni kontroli umysłu – idei, która uderza w sam rdzeń etycznych i moralnych granic.

Podczas gdy społeczeństwo zмага się z tymi rewelacjami, jedno jest pewne: ujawnienie dokumentów przez Burtona wymaga odpowiedzi i odpowiedzialności za wstrząsające okrucieństwa

popęłnione w imię bezpieczeństwa narodowego. Prawda musi zostać ujawniona, a sprawiedliwość wymierzona tym, którzy cierpieli w nieustannym uścisku potajemnych okrucieństw MKULTRA.

Penetracja systemów obronnych

Spośród wielu medycznych placówek badawczych wykorzystywanych przez CIA do celów MK-ULTRA był Allan Memorial Institute, szpital psychiatryczny w Montrealu w Quebecu, który jawi się być może jako największy i najbardziej mroczny.

To właśnie tutaj w latach 1957-1964 CIA potajemnie prowadziła „Podprojekt 68” programu pod kierownictwem osławionego psychiatry Ewena Camerona, założyciela Instytutu. Cameron starał się „zdepersonalizować” umysły za pomocą techniki znanej jako „psychiczna jazda”. Polegała ona na odurzaniu nieświadomych pacjentów obezwładniającymi koktajlami substancji psychodelicznych, a następnie poddawaniu ich wstrząsom elektrycznym podczas słuchania godzin nagranych, zapętlonego dźwięku.

Cameron miał nadzieję uczynić umysły swoich podopiecznych czystą kartką papieru, którą można potajemnie wypełnić słowami narzucającymi z zewnątrz nowe zachowania, myśli, wspomnienia i osobowości. Służyło to również przesłuchaniom. W wydaniu czasopisma „Psychoanalytic Quarterly” z 1958 r. chwalił się, że technika ta może być wykorzystywana do „penetracji mechanizmów obronnych, wydobywania dotychczas niedostępnego materiału [...] zmiany postaw i ustanowienia dynamicznego implantu”.

Niepokojące aktualizacja objaw schizofrenii

Przenieśmy się do roku 1966, kiedy to ówczesny gubernator Nowego Jorku Nelson Rockefeller, którego fundacja rodzinna

odegrała kluczową rolę w utworzeniu Instytutu Camerona, zainicjował mrozące krew w żyłach partnerstwo. Konsultanci z Uniwersytetu McGill – macierzystego instytutu – zostali sprowadzeni w celu przeprowadzenia „badań” nad „niepoczytalnymi przestępcami” w nowojorskich więzieniach. Oficjalnie misją było znalezienie innowacyjnych metod powstrzymywania recydywy i zrozumienie przyczyn przestępczości poprzez „badania eksperymentalne”. Ale czy za tą współpracą kryło się coś więcej, niż mogłoby się wydawać?

Przypadkowo – a może nie – w tym samym okresie pojawił się niepokojący trend. Czarnoskórzy Amerykanie wyrażający rewolucyjne poglądy byli coraz częściej określani jako cierpiący na poważne zaburzenia psychiczne. Przełomowa praca psychiatry Jonathana Metzla pt. „The Protest Psychosis” ujawniła, w jaki sposób medyczne artykuły badawcze zaczęły przedstawiać Murzynów jako mających wyjątkowo niebezpieczną formę schizofrenii w porównaniu z ich „białymi” odpowiednikami.

W 1968 roku „Podręcznik diagnostyczny i statystyczny zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego” przeszedł alarmującą aktualizację, dodając „wrogość” i „agresję” jako główne objawy schizofrenii. Implikacje były głębokie: działacze na rzecz praw obywatelskich ośmielający się stawiać opór byli narażeni na diagnozę i instytucjonalizację. Więźniowie odmawiający podporządkowania się opresyjnemu reżimowi więziennemu mogli zostać wygodnie oznaczeni jako „niepoczytalni”.

Plac zabaw dla niepokojących eksperymentów

Położony 40 km od północnej granicy Nowego Jorku z Quebeciem, niesławny Dannemora State Hospital for the Criminally Insane zajął centralne miejsce w złowieszczej inicjatywie Rockefellera. Na czele tego partnerstwa stał kanadyjski

psychiatra Bruno Cormier, wieloletni klinicysta w Allan Memorial Institute w latach 1950. i 1960. Wraz z osławionym Ewenem Cameronem opracowali mrożący krew w żyłach plan stworzenia Pilotażowego Centrum Przystępczości Nieletnich – miejsca, które zagłębiłoby się w najciemniejsze zakamarki ludzkiego zachowania.

Planowany ośrodek miał obejmować laboratoria „do badań psychologicznych, do pracy w dziedzinie genetyki, do badań endokrynologicznych, do badań socjologicznych”. Cormierowi szczególnie zależało na tym, aby instytucja „rzuciła światło na problemy behawioralne” i „wypełniła lukę badawczą między przestępczością nieletnich a przestępczością dorosłych”. Dannemora State Hospital stanowił okazję do osiągnięcia tych celów za pomocą innych środków.

Do 1969 roku konsultanci McGill, pod pozorem „szkolenia”, przekształcili strażników więziennych w praktyków hipnozy i technik terapii awersyjnej. Jedna z ponurych sesji „terapeutycznych” została następnie opisana przez obserwatora: „Funkcjonariusze więzienni [stali się] terapeutami. To godne podziwu przedsięwzięcie, by uczynić z nich półprofesjonalistów, ale widziałem tych byłych funkcjonariuszy poprawczych praktykujących terapię awersyjną z więźniami. Więźniowie zaczynali się krztusić, gdy przypominali sobie swoje zbrodnie. Scena była dość odrażająca zarówno dla tych, którzy ją oglądali, jak i dla tych, którzy brali w niej udział, ale wciąż nie ma dowodów na to, że ktokolwiek został wyleczony”.

W 1990 r. dr Douglas Lipton, dyrektor Instytutu Badań nad Narkotykami i Narkotykami, ujawnił mrożącą krew w żyłach misję Dannemory polegającą na zatarciu tożsamości więźniów i przekształceniu ich w posłuszne kukiełki. Zeznając przed Kongresem, obnażył niszczycielską skuteczność tych wysiłków, które pozostawiły niezatarty ślad na życiu tych, których usidliły.

Za zamkniętymi drzwiami Bruno Cormier skontaktował się z każdym naczelnikiem więzienia w stanie Nowy Jork, namawiając ich do wysłania najbardziej zatwardziałych przestępców, aby stali się obiektami tego nikczemnego przedsięwzięcia. Naczelnicy byli bardziej niż chętni do spełnienia tego żądania, pragnąc pozbyć się swoich najbardziej problematycznych więźniów.

Zbierając grupę 50 najbardziej niespokojnych dusz – opisanych przez dr Liptona jako „najgorsza grupa, jaką kiedykolwiek widziałeś” – zespół Allana poddał ich rocznym torturom MK-ULTRA. Męki, które znosili, rozebrały ich do samego rdzenia, pozostawiając ich podatnymi na próby resocjalizacji graniczące z manipulacją zmieniającą umysł.

Rok po zwolnieniu z Dannemory, po roku leczenia, tylko dwie osoby powróciły do ośrodka. Reszta, jak się wydaje, została z powodzeniem zredukowana do „czyszych kartek”, jak pierwotnie chciał Cameron, a ich umysły z powodzeniem przeprogramowano od podstaw. Dr Lipton podsumował to następująco: „To, co robią, to cofają cię do poziomu przedszkola, a następnie podwyższają cię z powrotem”.

Modyfikacja zachowania dla celów politycznych

Echa niesławnej „psychicznej jazdy” Camerona pojawiły się również w niepokojących badaniach psychologa McGill Ernesta G. Posera. Zagłębiając się w reakcje pacjentów podczas snu wywołanego metoheksytonem i międzykulturowe różnice w tolerancji bólu, mrozące krew w żyłach metody Posera nie oszczędzały więźniów, którzy w imię badań byli poddawani niewyobrażalnym okropieństwom.

W swojej pracy często stosował „oszukańcze środki i narzędzia, które wydawały się być narzędziami tortur”, w tym ciśnieniomierz „z ostrymi, twardymi gumowymi wypustkami

wszytymi w mankiet", którego używał do testowania „tolerancji na ból” pacjenta. Był jednym ze specjalistów McGill, których zadaniem było eksperymentowanie na więźniach w stanie Nowy Jork. W 1968 roku badał, czy więźniowie uważani za „socjopatów” cierpieli na niedobór adrenaliny, uniemożliwiający im wyciągnięcie wniosków z „doświadczeń wywołujących strach”.

Testując tę teorię, Poser i jego zespół wstrzyknęli więźniom zdiagnozowanym jako „socjopaci” adrenalinę, a następnie poddali ich wstrząsom elektrycznym. Jeden z jego studentów był najwyraźniej tak pochłonięty brakiem ograniczeń etycznych w swojej pracy, że zaproponował eksperyment, w którym więźniowie zostali przywiązani do urządzeń do terapii elektrowstrząsowej i powiedziano im, że biorą udział w konkursie. „Przeegrany” otrzyma wstrząs na poziomie ustalonym przez przeciwnika: „Każdy podmiot będzie miał 20 prób, w których przegra z góry określone 50% prób, ale które dla niego będą pozornie losowe”.

Od 9 do 13 września 1971 roku w cieszącym się złą sławą więzieniu Attica w stanie Nowy Jork wybuchły masowe zamieszki. Więźniowie byli zmotywowani fatalnymi warunkami, w tym masowym przeludnieniem, systemową przemocą i rasizmem. Jak zauważył amerykański historyk Howard Zinn: „Więźniowie spędzali w celach od 14 do 16 godzin dziennie, ich poczta była czytana, ich materiały do czytania były ograniczone, ich wizyty z rodzinami odbywały się przez siatkę, ich opieka medyczna była haniebna, ich system zwolnień warunkowych niesprawiedliwy, rasizm był wszędzie”.

Powstanie zakończyła krwawa masakra, usankcjonowana osobiście przez Nelsona Rockefellera. Setki żołnierzy nowojorskiej policji stanowej, pracowników Biura Dochodzeń Kryminalnych, zastępców szeryfa, policji parkowej i funkcjonariuszy więziennych szturmowało okupowane obszary Attica przez smog gazu łzawiącego, masowo otwierając ogień do więźniów ze strzelb. W sumie zginęły 33 osoby, a 85 zostało rannych. Wśród nich było wielu więźniów, którzy nie stawiali oporu, a także

osoby wzięte przez uczestników zamieszek jako zakładnicy.

Co ciekawe, formalne partnerstwo Nowego Jorku z McGill zakończyło się niemal natychmiast, a Dannemora State Hospital został przemianowany na Adirondack Correctional Treatment Education Center (Centrum Edukacyjne Dotyczące Leczenia Poprawczego Adirondack). Na podobieństwo hydry stał się jednak domem dla nowej inicjatywy modyfikacji zachowania – Programu Recept (Rx). W kwietniu 1972 roku Walter Dunbar, zastępca komisarza ds. poprawek w Nowym Jorku, powiedział, że inicjatywa koncentruje się na więźniach, którzy popełniają „jawne czyny, które podlegają, agituja i prowokują innych więźniów do bojowych, radykalnych i antyspołecznych działań”. Jak pisze Orisanmi Burton: „Takie stwierdzenia łączą program z dyskursami plantacyjnymi, które patologizują czarny opór, jednocześnie angażując władze więzienne w stosowanie technik modyfikacji zachowania do celów politycznych: kontrrewolucji”.

Obozy prania mózgu społeczeństw totalitarnych

W sierpniu 2022 r. MintPress News ujawniło, że czarnoskórzy Amerykanie byli nieproporcjonalnie często celem potwornych machinacji CIA w zakresie kontroli umysłu. Wydaje się, że wiele prób MK-ULTRA zostało wyraźnie przeprowadzonych w celu oceny potencjalnie różnych reakcji na leki psychodeliczne u czarnoskórych i białych uczestników. To, że CIA była szczególnie – lub bardziej – zainteresowana wpływem niektórych substancji na osoby kolorowe, a nie na ogół populacji cywilnej, było oczywistym podejrzeniem.

Jednak eksperci akademicki, z którymi konsultowała się wówczas „MintPress News”, odrzucili tę propozycję. Twierdzili oni, że wyraźny rasowy charakter MK-ULTRA po prostu odzwierciedlał skład instytucji będących celem CIA, a jednocześnie brak wartości przywiązywanej przez Agencję do czarnoskórych obiektów testowych i jej aktywów w społeczności medycznej.

Ustalenia Burtona zdecydowanie sugerują, że CIA nie tylko koncentrowała się na osobach kolorowych ze względu na ich obfitość w więzieniach i ośrodkach medycznych oraz rasistowską pogardę, ale rzeczywiście starała się określić optymalne leki do atakowania czarnoskórych Amerykanów, jeśli nie innych grup etnicznych.

Gdy program Rx był już w toku, więzienia w całym Nowym Jorku – w tym Attica – zaczęły chętnie stosować jego techniki wobec swoich więźniów. Rozszerzyło się to na potajemne podawanie im niepewnych substancji, wśród innych „metod eksperymentalnych”, w celu „pacyfikacji i kontroli”. Współczesny opis instytucjonalnego znęcania się nad więźniami we Wschodnim Zakładzie Karnym w Napanoch opisywał, jak „narkotyki potajemnie umieszczane w żywności zamieniają więźniów w warzywa”.

Prawie wszyscy więźniowie zostali tam przeniesieni z innych więzień i obiecano im „szkolenia edukacyjne i zawodowe”, ale żadne z nich nigdy się nie zmaterializowało. Uderzające jest to, że „duży procent” z nich uznano za politycznie świadomych lub „agitatorów”.

Jeden z więźniów, który podejrzewał, że jego żywność jest wzbogacana środkami uspokajającymi z powodu chronicznego zmęczenia, przeprowadził test, celowo się głodząc. „Natychmiast poczuł się lepiej” a „senność minęła, a ja poczułem się silniejszy i bardziej czujny”. Inny porównał „utrzymujący się letarg”, którego doświadczył w więzieniu, do czasu spędzonego w Dannemorze (najbardziej strzeżonym więzieniu w stanie Nowy Jork – przepis WM).

Co podejrzane, więźniowie nie mogli czerpać własnej wody z fontann w mesie. Musieli oni prosić o nią strażników, którzy „zawsze udawali się do ukrytej kuchni”, aby odebrać zamówienie, które „konsekwentnie [smakowało] inaczej niż woda z kranu”.

Od eksperymentów z czasów II wojny światowej do dziedzictwa MK-ULTRA

Jeśli CIA polowała na etniczną broń biologiczną do celów kontroli umysłu, to nie była w tym osamotniona w Waszyngtonie. Podczas II wojny światowej armia amerykańska przeprowadzała groteskowe eksperymenty chemiczne na własnych oddziałach azjatyckich, czarnoskórych i portorykańskich, aby przetestować różne reakcje na te same substancje. Obywatele USA pochodzenia azjatyckiego zostali wyraźnie wybrani jako pełnomocnicy japońskiej ludności cywilnej i wojskowej, aby sprawdzić, jak gaz musztardowy i inna ohydna amunicja wpłynie na wroga.

To samo myślenie i dynamika dotyczyły oczywiście czarnoskórych obiektów testowych armii. W listopadzie 1970 roku w czasopiśmie „Military Review” ukazał się artykuł genetyka Carla A. Larsona pt. „Broń etniczna”. Z aprobatą zauważając, że „niedobór enzymu w populacjach południowo-wschodniej Azji” sprawił, że mieszkańcy kontynentu „byli podatni na truciznę, do której w dużej mierze przystosowane są rasy kaukaskie”, zalecał zbadanie, w jaki sposób inne inhibitory enzymów, takie jak BZ i jego chemiczny krewny LSD, dotknęły „różne populacje etniczne”.

W 1974 roku komisja rządowa potępiła „logikę i wizję” programu Rx jako przywołujące „widmo resocjalizacji, przemyslenia i prania mózgu w obozach społeczeństw totalitarnych”. W poprzednim roku ówczesny dyrektor CIA, Richard Helms, nakazał zamknięcie MK-ULTRA i zniszczenie całej dokumentacji z powodu obaw, że CIA może zostać poddana oficjalnej kontroli w następstwie skandalu Watergate.

Mimo że MK-ULTRA została oficjalnie zlikwidowana, jej okrutne techniki przetrwały, skodyfikowane przez CIA i amerykańską doktrynę wojskową dotyczącą przesłuchań i tortur. Jak donosił „MintPress News” w kwietniu 2022 r., te okrutne metody były bezlitośnie stosowane w tajnych więzieniach i Zatoce

Guantanamo, zasiewając ziarno fałszywych zeznań, aby usprawiedliwić ekscesy wojny z terroryzmem.

Mrok MK-ULTRA wciąż się utrzymuje, domagając się pilnych odpowiedzi i przejrzystości. Czarnoskóra społeczność Ameryki zasługuje na ujawnienie pełnego zakresu tych operacji, pociągnięcie winnych do odpowiedzialności i słuszne odszkodowanie dla ocalałych. Gdy cienie przeszłości rozciągają się na teraźniejszość, żądanie prawdy brzmi głośniej niż kiedykolwiek, a sprawiedliwość staje się niezaprzeczalnym imperatywem.

Autorstwo: Kit Klarenberg

Źródło zagraniczne: MintPressNews.com

Źródło polskie: WolneMedia.net

Licencja: CC BY-NC-ND 3.0

0 autorze

Kit Klarenberg jest dziennikarzem śledczym i współpracownikiem „MintPress News” badającym rolę służb wywiadowczych w kształtowaniu polityki i percepcji. Jego prace pojawiały się wcześniej na portalach „The Cradle”, „Declassified UK” i „Grayzone”.